

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155. —

Uroczystości papieskie w Warszawie

WARSZAWA, 16, 2. PAT. Dziś w sali rady miejskiej przed wieczorem odbyła się akademja ku uczczeniu 8 rocznicy wstąpienia na tron papieski Piusa XI, który swego czasu był nuncjuszem papieskim w stolicy Polski.

Studenci nie poprą bezrobotnych

MADRYT, 16 lutego (PAT). — Wczoraj rano tłum bezrobotnych urządził przed uniwersyteciem demonstrację, usiłując skłonić studentów do udziału w manifestacji. Studenci odmówili, przypominając robotnikom, iż nie uzyskali od nich pomocy przy strejku uniwersyteckim za czasów dyktatury.

Wulkan Api rozpoczął swą niszczycielską działalność

NOWY JORK, 16, 2. (Tel. wł.) Wulkan Api znowu rozpoczął działalność, wyrzucając wśród podziemnych grzmotów bloki kamieni wulkanicznych ogromnego ciężaru na znaczną wysokość.

Nocami na odległość kilku mil widać słup płomieni wysokości 150 m. buchający z wnętrza krateru.

Gorąca lawa grubości 1 i pół metra posuwa się kilku odnogami po stokach górskich w kierunku dolin, zagrażając zniszczeniem wszystkim żyjącym istotom.

Kolję brylantową skradziono w hotelu amerykańskim

NOWY JORK, 16 lutego (P. A. T.) — Pisma donoszą, że w tutejszym hotelu Savoy - Plaza skradziono pani Leonji Ulmanowej, żonie bogatego obywatela z Polski, kolję brylantową, wartości 25 tysięcy dolarów. Pani Ulmanowa, która przybyła tutaj parowcem „Bremen” dnia 13 grudnia, bawi obecnie w Hawanie.

Sędziowie amerykańscy hojni

NOWY JORK, 16 lutego (P. A. T.) — Niezwykły wyrok sądowny wydał trybunał w sąsiednim stanie New Jersey w sprawie niejakiego Ludwika Brown, który zaskarżył kolej żelazną Erie o 100 tysięcy dolarów odszkodowania za nieuleczalne kalectwo, nabyte w wypadku, jakim uległ prom, należący do powyższej kolei. Sąd przyznał skarżącemu nie 100 tysięcy dolarów, których żądał, ale 110 tysięcy dolarów.

Prezydent Mościcki w Toruniu

na uroczystościach rocznicy przyłączenia Pomorza do Polski

TORUŃ, 16, 2. (PAT). Dzisiejsze uroczystości, związane z obchodem 10 rocznicy powrotu ziemi pomorskiej na łono Macierzy, były wielką manifestacją uczuć patriotycznych tutejszej ludności.

O godz. 7 rano rozległy się z wieży ratuszowej dźwięki hejnału, ulicami miasta przeciągały orkiestry wojskowe.

O godz. 9,40 prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu panów ministrów, generalicji i świty, udał się samochodem na strzelnicę celem oddania honorowego strzału do stałej tarczy. Przed opuszczeniem apartamentów, zjawili się u p. prezydenta delegaci związku towarzystw i bractw strzeleckich, ufiarując p. prezydentowi Jęku Pierwszemu Rycerzowi pamiątkowy łańcuch.

U wejścia na strzelnicę powitano p. prezydenta hymnem narodowym, poczem przemówił prezes toruńskiego bractwa strzeleckiego p. radca Makowski. P. prezydent przed frontem pocztów sztandarowych i po wysłuchaniu przemówienia prezesa okręgowego związku towarzystw strzeleckich p. Maćkowiaka udał się wśród entuzjastycznych okrzyków do strzelnicy, gdzie oddał strzał honorowy do tarczy pamiątkowej; w tym momencie orkiestra odegrała hymn narodowy.

Ze strzelnicy p. prezydent odjechał wśród szpalerów oddziałów wojskowych i otoczony szwadronem honorowym 16 p. ułanów, wśród bicia dzwonów i okrzyków rozentuzjowanej publiczności do kościoła św. Jana na nabożeństwo.

Po przejściu przed frontem kompanii honorowej, powitany u wejścia do świątyni przez ks. prałata Wyszyńskiego p. prezydent zajął miejsce na specjalnym podium.

Po nabożeństwie dostojny gość udał się na Rynek Staromiejski, gdzie zaszczycił swą obecnością symboliczne przyjęcie wojska przez społeczeństwo oraz przyjął defiladę.

Olbrymny plac rynkowy zapełnił się do ostatniego miejsca tłumami publiczności. Pan prezydent wraz z ministrami, wojewodą, biskupem Okuniewskim i przedstawicielami władz zajął miejsce na specjalnej trybunie.

W tej samej chwili puszczone w przestworza 1000 gołębi pocztowych.

Następnie wkroczyły na rynek oddziały wojskowe oraz organizacje powstańcze, symbolizując niezłomną chwilę objęcia przed 10

laty w posiadanie przez Polskę grodu Kopernika. Przed trybunę p. prezydenta przybyły też liczne sztafety kolarskie z całego Pomorza, wręczając dostojnemu zwierzchnikowi ozdobne adresy holdownicze.

W międzyczasie zjednoczone chóry miejscowe wykonały kompozycję Nowiejkiego „Hymn Bałtyku”. Z kolej odbyła się defilada oddziałów wojskowych i organizacji przysposobienia wojskowego.

O godz. 14 władze miejskie podejmowały dostojnego gościa śniadaniem w sali kasyna garnizonowego. W czasie deseru prezydent miał stał wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Jej prezydenta.

O godz. 19,30 p. prezydent obecny był na obiedzie wydanym w ścisłym gronie przez inspektora armii gen. Norwida Neugebauera.

O godz. 20 minut 30 p. prezydent Rzeczypospolitej obecny był na akademji, urządzonej w teatrze

mięskim. Widownia była zapełniona do ostatniego miejsca. W lożach zasiadli panowie ministrowie duchowieństwo, generalicja. W chwili ukazania się prezydenta w loży zebrani powstali a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Na program złożyły się produkcje wokalne-muzyczne w wykonaniu miejscowych chórów, orkiestry 63 p. p., przemówienie przemówienie prezesa kółek rolniczych p. Donimirskiego oraz apoteoza polskiego morza, wykonana przez zespół artystów teatru i marynarkę wojсковą.

O godz. 22,15 rozpoczął się w salach Dworu Artusa wydanym przez starostę krajowego Łackiego raut na cześć dostojnego gościa. Wchodzącego na salę prezydenta orkiestra powitała hymnem narodowym a zebrani gromkimi okrzykami. Raut w serdecznym nastroju przeciągnął się poza północ.

Bunt w więzieniu

30 aresztantów przewieziono z Warszawy do Wronek

WARSZAWA, 16 lutego. (P. A. T.) — W więzieniu karnym w Mokotowie, przy ul. Rakowieckiej więźniowie kryminalni urządzili dziś w południe awanturę, krzycząc, bijąc pięściami w drzwi i t. d. domagając się dodatkowych porcji żywności. Ponieważ żądanie to było niesłuszne naczelnik więzienia odmówił spełnienia go.

Do więzienia przybyli prokurator Chruścicki i dyr. dep. kar-

Arnoldo di Crollalaza



nowy włoski minister robót publicznych

Rozruchy Komunistyczne

Demonstranci napadli na redakcję „Vorwärtsu”

BERLIN, 16 lutego. (PAT.) — W sobotę wieczorem w kilku punktach śródmieścia doszło do awantur i napadów na policję, zorganizowanych przez komunistów na znak protestu przeciwko rozwiązaniu komunistycznej młodej gwardji. Jedną z bojówek komunistycznych urządziła napad na dom, w którym mieści się redakcja dziennika socjalistycznego „Vorwärts”,

wybijając wszystkie szyby w budynku frontowym. W pobliżu ulicy Unter der Linden zaatakowano i pobito funkcjonariusza policji. Policja zaarrestowała 14 uczestników tego napadu. Przed b. zamkiem cesarskim doszło między demonstrantami a policją do starcia, przychem 1 policjant został ciężko ranny.

Francja gotowa jest zerwać stosunki dyplomatyczne z Rosją

Francja gotowa jest zerwać stosunki dyplomatyczne z Rosją

PARYŻ, 16 lutego. (PAT.) — „Le Matin” dowiaduje się, iż na jutrzejszym posiedzeniu rady ministrów zapasć ma decyzja co do stanowiska rządu wobec interpelacji w sprawie działalności agentów sowieckich we Francji. Porwanie generała Kutiepo-

nach wytworzyły w kołach parlamentarnych atmosferę nieprzyjazną dla Sowietów. „Le Matin” utrzymuje, że jeśli parlament postawi stanowczo kwestje zniesienia ambasady, to rząd nie będzie się sprzeciwiał zerwanu stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką.

Możecie

mieć zawsze śnieżno-białe zęby, czyszcząc je codziennie mydłem do zębów Odol. Mydło Odol czyści zęby i przywraca im naturalną barwę.

Mydło do zębów Odol posiada przyjemny smak i jest bardzo oszczędne w użyciu.



Delegacja polska do międzynarodowej izby handlowej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Wczoraj wyjechali do Paryża na posiedzenie międzynarodowej izby handlowej b. minister Gliwic, przemysłowiec Stanisław Warticki, dyrektor izby przemysłowej w Warszawie, oraz p. Edmund Trecka

DZIWOLĄG PRAWNY

Z polskich kół ubezpieczeniowych otrzymujemy poniższe uwagi:

Praktyka życiowa mówi, że wszelkiego rodzaju akty ustawodawcze, wydane pośpiesznie, bez należytego, wszechstronnego przestudjowania sprawy, stają często w sprzeczności z zasadami życia oraz przepisami prawnymi, obowiązującymi w innej dziedzinie, co łącznie sprawia, że nowe te przepisy przynoszą w praktyce wiele szkód i wskutek tego winny być jaknajprędzej zniesione.

Dla ilustracji przytoczonego tutaj twierdzenia podać chcemy przykład, wzięty z dziedziny ustawodawstwa ubezpieczeniowego. Rozporządzenie o kontroli ubezpieczeń z dnia 26 stycznia 1928 roku (Dziennik Ustaw nr. 9, poz. 64) w art. 74 brzmi, jak następuje:

„Niezależnie od kaucji i funduszu ubezpieczeniowych zagraniczny zakład ubezpieczeń odpowiada za swe zobowiązania całym swym majątkiem zarówno znajdującym się w granicach Rzeczypospolitej jak i poza temi granicami. Postanowienie to ma być uwidocznione na wnioskach i polisach ubezpieczeniowych, wydawanych przez zagraniczny zakład ubezpieczeniowy w Polsce.

Jakież cel miał na względzie ustawodawca, wydając podobny przepis? Nie inny, jak dobro ubezpieczonych, posiadających polisy na życie zagranicznych towarzystw, mających swe siedziby w Polsce. Powstaje pytanie, czy ten cel ustawodawca osiągnął. Okazuje się, że nie, bo

wiem powyżej zacytowanym przepisem nie przysporzył pewności lokat posiadaczom polis zagranicznych towarzystw, a na wet, przeciwnie, wprowadził w błąd ubezpieczonych w obcych towarzystwach, bowiem napis na polisach, że zagraniczne towarzystwa ubezpieczeniowe odpowiadają za zobowiązania wobec polskich ubezpieczonych całym swym majątkiem, znajdującym się w różnych państwach — jest czystą fikcją, gdyż przepis ten stoi w sprzeczności z przepisami innych państw.

Ponieważ nas interesują przede wszystkim towarzystwa włoskie, posiadające prawa działalności na całym terenie Polski,

więc stwierdzić musimy, że cytowany wyżej przepis art. 74 naszego rozporządzenia o kontroli ubezpieczeń jest w sprzeczności z postanowieniem art. 28 włoskiego dekretu królewskiego o ubezpieczeniach prywatnych z dnia 1923 roku, który przepisuje, iż majątek towarzystw ubezpieczonych, przeznaczony, na pokrycie rezerw premjowych musi być wyinkulowany na rzecz ubezpieczonych włoskich. Z tego jasno wynika, że nas ustawodawca, mający zasadniczo jaknajlepsze chęci z zakresu zabezpieczenia interesów polskich ubezpieczonych, popełnił błąd, ponieważ wydał przepis, nie znajomiwszy się z ustawodaw-

stwem włoskiem, któremu podlegają centrale towarzystw, mających oddziały w Polsce. Ten dziwoląg prawny nie jest zwykłym przeoczeniem, lecz wielkim błędem, ponieważ opracowujący projekt rozporządzenia dokładnie wiedział, że wszystkie państwa prowadzą obecnie politykę ochrony rezerw ubezpieczeniowych, to zn., że ich nie wolno wywozić zagranicę. To samo obowiązuje w Polsce.

Gdyby podany tutaj dziwoląg prawny miał tylko znaczenie teoretyczne, można by to uchylenie łatwiej przeboleć, jednakowoż tak nie jest, bowiem powyższy błąd ma duże znaczenie na-

tury prawnej i gospodarczej. Chodzi tu o to, że przedewszystkiem ubezpieczeni polscy stale są wprowadzani w błąd przez zagraniczne towarzystwa ubezpieczeń pod osłoną naszych przepisów prawnych. W ten sposób polski ustawodawca uczynił wielką krzywdę polskiej rodzimej asekuracji, dając obcym towarzystwom zupełnie niezastąpienie wielką broń w walce konkurencyjnej. Przy akwizycji ubezpieczeniowej przedstawiciele zagranicznych towarzystw wykorzystują tę broń z całą zręcznością. Przedewszystkiem okazują kandydatom na ubezpieczenie albumy z nieruchomościami obcych towarzystw zagranicą, a przecież jak z powyższych wywodów wynika, nieruchomości te nie mają żadnego wpływu na zabezpieczenie interesów polskich ubezpieczonych. Dalej twierdzą agenci, że należności z polis mogą być wypłacane przez wszystkie oddziały obcych towarzystw, co też jest fikcją, ponieważ w czasach normalnych atuf nie ma praktycznego znaczenia, gdyż należność z polisy można otrzymać bez przeszkód w samej centrali towarzystwa, natomiast w czasie wojny, w każdym z państw są wydane rozporządzenia, uniemożliwiające towarzystwom asekuracyjnym czynienie wypłat zagranicznym posiadaczom polis, które to przepisy uważa się jako vis major dla normalnego stanu rzeczy.

Jakież jest wyjście z poruszonej tutaj sprzeczności przepisów prawnych? Naszym zdaniem, należy zmienić przepis art. 74 rozporządzenia o kontroli ubezpieczeń w tym kierunku, aby nakazać włoskim towarzystwom uwidocznienie na wnioskach i polisach ubezpieczeniowych, że odpowiedzialność tych towarzystw za zobowiązania wobec polskich ubezpieczonych podlega zastrzeżeniom, przewidzianym w ustawodawstwie włoskiem.

Oczywiście, naprawa błędów naszego ustawodawstwa w tym zakresie jest nader pilną, gdyż społeczeństwo nie powinno być dłużej wprowadzane w błąd. — Jest nadzieja, że obecny dyrektor Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, który objął w spuściznie po swym poprzedniku i powyżej zacytowany przepis ustawodawczy, zechce dołożyć starań celem usunięcia omawianego dziwolągu prawnego.

(—)

Tablicę pamiątkową w Serajewie



odsłonięto w miejscu, gdzie Princyp wykonał zamach na austriackiego następcę tronu i jego małżonkę. Niesamowita tablica zaopatrzona jest w złoty napis: „Na tem miejscu Gawryła Princyp obwiesił 28 czerwca 1914 roku wolność”.

MAGNES, który przyciąga całą Łódź do Grand-Kina to

NOCE BEZSENNE-NOCE SZALONE

z udziałem **Iwana Petrowicza, Lil Dagower**

WIERZ
MALINOWSKIEJ



REKORDOWE ARCYDZIEŁO
FRANCUSKIEJ PRODUKCJI
FRANCOFILM 1930 ROKU

MOTTO: Biada sercom, które trawi
namiętność — niemasz bowiem
na ziemi zgubniejszego ognia!

Appassionata-Sonata Beethovena
(PIEKŁO NAMIĘTNOŚCI)

Najpiękniejszy romans miłości
według pisarza francuskiego
PIOTRA FRONDAIE

Międzynarodowa obsada:

LEON MATHOT
RENÉE HERIBEL

RUTH WEYHER
FRED FABRE

Wkrótce
PALACE

Pierścienie 3 rubinami

POWIEŚĆ SENSACYJNA FR. LANGA

DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO“ Z DNIA 17 LUTEGO 1930 ROKU — Nr. 8

(Ciąg dalszy).

— Irena musi wyjechać! — mówiła Miczakowa.

Mąż jej pochylony nad córką, stębnującą koszule, kiwnął ze smutkiem głową.

— Tak, tak, Irena musi wyjechać w góry. Ale skąd wziąć na to pieniądze?

Dziewczyna, podniosła głowę i nad maszyną.

— roszę bardzo, nie martwić się z mego powodu, — rzekła słabym głosem. — Teraz zbliża się zima; dokąd mam jechać, i co tam będę robiła?

Matka, obierająca cebule, wytarła łzy z oczu.

— Musisz jechać na południe, tam nawet w zimie jest ciepło.

Ojciec szybko wrócił do sypialni. Na jego żółtej twarzy pojawił się jakiś promyk radości.

— Na południu jest ciepło... — powtórzył z zadowoleniem słowa żony. — Gdyby nie było to nonsens, możnaby sądzić, że stary znalazł wyjście z tej trudnej sytuacji.

Gdy całkiem ubrany wszedł znów do kuchni, cebulka rumieniła się w rondelku.

— Dokąd teraz idziesz? — spytała żona.

— Zaraz wróce... — rzekł stary, otwierając drzwi do sieni.

— Bo obiad już jest gotów! — krzyknęła za nim żona.

...

Sędzia śledczy, doktor Meszt, sięgnął machinalnie po wieczne pióro, odkręcił je i przygotował do pisania. Wypadek Strańskiej, którym się zajął, okazał się znacznie bardziej zawiły, niż się to początkowo wydawało. Dotychczas nie zdołano nawet żadnych zebrać poszlak.

Pokojówka tancerki orzekła, że brak jedynie naszyjnika z pereł. Pozatem cała biżuterja jest w porządku. Pierścienia nie ukradziono. Skąd więc delikatne ranki na palcu nieprzytomnej dotąd tancerki!

Ktoś zapukał do drzwi. — Wszedł komisarz policji kryminalnej, Kowacz. Był on prawą ręką sędziego śledczego. Już w wielu skomplikowanych przypadkach pracowali razem z doskonałymi wynikami.

— No, panie komisarzu, co słyhać nowego?

Sędzia śledczy wstał, i opar-

ty o biurko, patrzył wyczekująco, — surowemi oczyma na urzędnika.

Kowacz wyprostowany po wojskowemu, zameldował:

— Posunęliśmy się o krok naprzód, panie sędzio.

Doktor Meszt ożywił się.

— Usiądźmy i niech pan mówi. —

Komisarz Kowacz rzekł z radością:

— Znam przypuszczalnego sprawcę tego czynu, panie sędzio.

Sędzia śledczy podskoczył, jak naelektryzowany.

— Doprawdy? I można go schwycić? — krzyknął niecierpliwie sędzia.

— Nawet natychmiast aresztować!

— A dowody?

— Stosownie do pańskich wskazówek, przesłuchałem raz jeszcze Szerca, szofera taksówki, w której znaleziono nieprzytomną tancerkę, — a potem woznego Miczaka w restauracji „Reingold“.

— Służbowo? — spytał z zaciekawieniem Meszt.

— Nie, prywatnie, jako gość restauracyjny. Uważałem to za korzystniejsze.

— Dlaczego? — spytał sędzia.

— Ponieważ boy, który stoi w foyer restauracji, powiedział mi, że Miczak wczoraj wieczorem postąpił wbrew przepisom służbowym, opuszczając swe stanowisko na przeszło pół go-

dziny. Chłopak twierdzi, że Miczak pojechał autem za tancerką.

W pokoju urzędowym było bardzo cicho. Gdzieś w kącie bzykała jakaś znudzona mucha.

Po krótkiej przerwie komisarz Kowacz mówił dalej:

— Kazałem obserwować tego człowieka i wyptałem się o jego warunki materialne. Mieszka on bardzo skromnie, z żoną i córką, na ulicy św. Bernarda 57. Dziś w południe zaś udało mi się dowiedzieć, że Miczak sprzedał kolję z pereł, którą skradziono Strańskiej; handlarzowi Bernowi za 800 marek.

— Do stu diabłów! — zaklął wesoło doktor Meszt.

Nastąpiła pauza. Komisarz u-

miał zastosowaniem przerw-

zwiększyć zainteresowanie słuchacza.

— A kim był ten pan, z którym Strańska jadła kolację w łożu u „Reingolda“?

Komisarz stłumił głos:

— Tancerka jest jeszcze nieprzytomna, ale woźny twierdzi, że zna jej towarzysza. Wymień jej nazwisko: ma to być Manfred Stein, właściciel wielkiej fabryki chemicznej.

Sędzia śledczy zagryzł wargi. Znał dobrze Freda Steina! Fred i jego piękna żona bywali w najlepszych towarzystwach! A tu...

Fred Stein i Mia Strańska. Jak można zdradzać taką śliczną, młodą kobietę z tą bardzo jeszcze ładną, ale mocno starzejącą się tancerką! — Ale to było przy-

watne zdanie doktora Meszta.

(d. c. n.)

Nigdy jeszcze, ani z ekranu, ani ze sceny głos ludzki nie brzmiał tak porwijająco, i nigdy natchnienie artysty nie przemówiło do widza z takim wżuciem, jak

AL JOLSON

filmie opiewającym jego życie



Luigi Pirandello i Eryk Marja Remarque z AL JOLSONEM.

Wielki przeciwnik filmu dźwiękowego, Luigi Pirandello, usłyszawszy na premierze w Londynie głos Al Jolsona, rzekł: zainteresowała mnie niezmierznie artystyczna indywalność tego człowieka. To nowe słońce nowej sztuki. Tacy ludzie godzą mnie z istotą filmu dźwiękowego. Eryk Marja Remarque wyraził się głośno na premierze „Śpiewającego Błazna” w Berlinie. To człowiek wybitny. Tacy ludzie rodzą się raz w ciągu stulecia... tacy ludzie tworzą epokę.



Dziś i dni następnych i

Wielkie arcydzieło 1930 r. Według rozgłosnej powieści STEFANA ZWEIGA

LISTY NIEZNAJOMEJ

(17-to letnia pod narkozą)

W roli pensjonarki wielka tragiczka 17-to letnia 1515

RENE HERIBEL

w roli uwodziciela piękny Jack Trevor oraz A. Abel

Muzyka M. LIDAUERA. Pocz. o 4 pp. w sob. i niedz. o 12



Dziś i dni następnych!

Najpotężniejsze arcydzieło F. W. MURNAUA twórcy „Wschodu Słońca”

„CZTERECH DJABŁÓW”

śmiertelna walka o miłość i życie. W rolach głównych kwiat ekranu amerykańskiego: niezrównana

JANET GAYNOR fascynująca MARY DUNCAN, złotowłosa NANCY DREXEL, piękny CHARLES MORTON, sympatyczny BARRY NORTON, wesoly FARREL Mc. DONALD.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Csudnowskiego.

Początek seansów o 4 pp. w sob. i niedz. o 12 w poł. ostat. o 10 w. Ceny miejsc na I seans od 1.— zł. w sob. i niedz. od 12 —3 wszystkie miejsca po 1.— zł.

Bilety ulgowe nieważne w niedziele. 1692—



Dziś i dni następnych!

Najwspanialsze arcydzieło ostatniej produkcji. Emocjonujący dramat kobiety dojrzałej, duszącej się w kajdanach małżeństwa p. 4.

Gdy kobieta się zapomni...

Realizacja filmowa głośnego utworu scenicznego Henryka Bataille'a p. 4. „Madame Colibri”, opracowana przez JOE MAY'A

W rolach głównych: Znakomita artystka MARJA JACOBINI, oraz najmilszy z młodych emantów filmowych Frank Lederer, niezapomniany kochanek „Niny Pietrowny” i wioślana Helena Heller.

Początek seansów o godz. 4-ej pp. ost. 10,15 wiecz., w niedz. sob. i święta od 12 do 3 pp. wszystkie miejsca po 1 zł.

Orkiestra pod dyr. R. KANTORA. 1691

KOMUNIKAT: Kupony biletów ulgowych i miejsc zostały obniżone na zł. 2.—, miejsce II-gie na zł. 1.50.

Nielojalność stolicy wobec Łodzi

Jeszcze jeden pachnący kwiatek warszawskiej „polityki“

(Korespondencja warszawskiego sprawozdawcy sportowego „Głosu Porannego“)

Wielokrotnie „Głos Poranny“ podkreślał w swych wzmiankach i artykułach nielojalność stolicy wobec naszego miasta.

Nielojalność — to może zbyt słabe określenie tego stosunku, który raczej nazwałoby należało, wręcz wrogim.

Niedawno podaliśmy w wątpliwą treść informacji, zamieszczonych w prasie stołecznej, dotyczących zmiany barw klubowych przez Szmida, następnie podkreślaliśmy wrogi stosunek fachowej prasy sportowej, do tytułu mistrzowskich, zdobytych przez Łoździan, gdy dziś zanotować nam wypada świeży, pachnący już skandalem kwiatek, świadczący o niezbywa wielkiej sympatii grodu syreńskiego, dla polskiego Manchesteru.

Przez miesiąc dziel nas już od arcyciekawego spotkania naszej reprezentacji bokserkiej z berlińskimi teutonami.

Za spotkanie to — będące wszak początkiem nowej ery w rozwoju pięściarstwa naszego miasta — z uznaniem podziękować należy Łoźdzkiemu OZB., który wśród wielu trudów i olbrzymim nakładem kosztów, do spotkania powyższego doprowadził.

Tamtejsze władze pięściarskie, po omówieniu warunków z tutejszymi, zorganizowały w stolicy, do Łoźdzkich podobne zawody z tym samym przeciwnikiem.

Tak przedstawiałyby się rozwój wypadków, gdyby nie pewne ale.

Temu „ale“ mamy właśnie zamierzać poświęcić kilka wierszy.

Otóż pomijając fakt, że WOZB., urządzając zawody z berlińską Teutonją w olbrzymiej sali stołecznej Colosseum, wypełnionej po brzegi około trzema tysiącami widzów — podczas gdy w Łodzi było ich zaledwie 800 — na spotkaniu tem, oblowił się porządnie i wypełnił po brzegi swą pustą dotychczas kasę — trzeba zainteresować się epilogiem obu powyższych zawodów.

Epilogiem tym była — jak wiadomo — kara, nałożona przez PZB na oba związki w sumie po 200 zł. za samowolne urządzenie zawodów z niemieckim zespołem, bez uprzedniego zezwolenia ze strony naszej naczelnej magistratury pięściarskiej.

Nie by w tem nie było dziwnego, gdyby samo traktowanie sprawy przez PZB, nie było dziwnem, gdyby nie to, że WOZB. kary tej

uścić wcale nie zamierza i, jak oświadczył jeden z dygnitarzy stołecznej organizacji, w sprawie tej odwołać się ma do zarządu PZB, tłumacząc się tem, „że w sprawie meczu z Teutonją WOZB. wogóle nie pertraktował, natomiast wszelkie pertraktacje i formalności prze powadzić miał związek Łoźdzki“.

Tak więc panowie ze stolicy rozumieją interes.

Niedość, że z zawodów powyższych wyszli z pokaznym zyskiem (czego najlepszym dowodem jest chęć angażowania dla siebie specjalnego a stałego trenera bokserskiego), ale całą jeszcze winę zwa-

lają na ŁOZB., który prócz poważnych strat, spowodowanych olbrzymimi kosztami spowodowania i utrzymania drużyny gości, płacić też będzie musiał i grzywnę, bo Warszawa płacić jej nie chce.

Sprawa ta, do której zbyteczne są wszelkie komentarze, jest jeszcze jednym dowodem idyllicznego stosunku stolicy do naszego miasta.

Życzyliby sobie należało, aby sferzy zainteresowane naszego komitatu, wyciągnęły z faktu powyższego, odpowiednie na przyszłość konsekwencje.

Sezon zimowy w Ciechocinku

Świetny rozwój kąpieliska pod kierownictwem dyr. Kozłowskiego

Ciechocinek, w lutym
Sezon zimowy w Ciechocinku początkowo rozpoczął się bardzo dobrze. Już w czasie świąt Bożego Narodzenia przybyło przeszło sto gości i była nadzieja na dalszy rozwój frekwencji kuracjuszy. Jednakże silny kryzys gospodarczy, który daje się odczuć wszystkim sferom społecznym naszego kraju, wpłynął mocno na zmniejszenie się ilości kuracjuszy. Obecnie jest ich około 20 osób, którzy korzystają z codziennej kąpieli w łazienkach nr. 3.

Łazienki te zostały znacznie rozszerzone. Nadbudowano jedno piętro, rozszerzono zakres inhalatorjum i wprowadzono szereg ulepszeń i udogodnień.

Rozbudowane zostały również łazienki nr. 1, tak, że w sezonie letnim, który zapowiada się bardzo dobrze, oddział hydropatyczny otrzyma znacznie obszerniejsze pomieszczenie, co spowoduje znaczne udogodnienie dla kuracjuszy.

Wogóle zaznaczyć należy, że dotychczasowa działalność dyrektora inż. Kozłowskiego chlubnie zapisała się w dziedzinie rozbudowy zakładów Ciechocinka. Obecnie buduje się tu obszerny bazar z pomieszczeniami na 16 sklepów. Zastąpią one i powodzeniem owe szpetne budki, które robiły tak przykre wrażenie zaraz na wstępie po przyjeździe do Ciechocinka. Nad sklepami mieścić się będzie ładna kawiarnia z dancin-giem, która nie będzie obciążona na wyzysk kuracjuszy, jak to ma miejsce w niejednej kawiarni kąpieliska.

Komisja zdrojowa projektuje wybudowanie na przyszły rok przy łazienkach nr. 4 dużego hotelu z restauracją i kawiarnią na szeroką skalę, który połączony będzie z łazienkami. Poza-tem ma być wybudowany wielki dom zdrojowy. Intensywną pracę komisji z inż. Kozłowskim na czele, widać na każdym kroku, aczkolwiek wiele jest przeszkód do przewyciężenia. Cały szereg wii i dworków został przyłączony do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. Ciechocinek został zupełnie osuszony i rozwija się coraz lepiej.

W imię sprawiedliwości należy zaznaczyć, że rozprawiane wieści, jakoby dyr. Kozłowski był zawieszony w czynnościach w związku z aferą fałszerską byłego referenta Czechowskiego są wyssane z palca i nie mają nic wspólnego z prawdą.

Leczenie w sezonie zimowym jest bardzo udostępnione: solanka kosztuje obecnie zł. 1.50, kąpiel kwasowęglowa zł. 3. Poza-tem komisja zdrojowa odstawia kuracjuszy z kąpeli do domu autobusem.

Z pośród pensjonatów czynne są obecnie „Ormuzd“, „Poraj“ i Głowińskiego (pensjonat żydowski).
B. P.

Antenę należy usunąć po wymeldowaniu i zdjęciu radioaparatu

Komisja kontrolująca odbiorniki radiowe stwierdziła, że w lokalu pewnego amatora radiowego znajduje się aparat radiodiodowy w stanie nieczynnym na skutek przepalenia się lamp, jednakże antena tego aparatu z dachu usunięta nie została.

Na zasadzie sporządzonego protokołu, właściciela lokalu po- ciągnięto do odpowiedzialności karnej z art. 28 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 roku, który to artykuł przewiduje karę pozbawienia wolności do 6 miesięcy i

grzywnę do 5.000 złotych, lub obie kary łącznie.

Sprawa ta była przedmiotem rozprawy w sądzie grodzkim gdzie oskarżyciel publiczny opierał się na § 21 rozporz. ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i spraw wojskowych z dnia 10 października r. 1924 w sprawie zakładania, utrzymania i eksploataowania urządzeń radiotechnicznych, zakładającym na radioamatora, w razie zaprzestania korzysta-

nia z radiodiodownika, prócz innych formalności obowiązek usunięcia anteny.

Obrońca oskarżonego stwierdziwszy, że oskarżony zadość uczynił wszelkim wymogom ustawowym, a więc zarejestrował odbiornik, uiszczając w ciągu całego czasu korzystania z niego należne opłaty, wreszcie po przepaleniu się lamp, aparat bezzwłocznie wymeldował, dowodził, że stanowisko oskarżenia w przedmiocie nieusunięcia anteny jest nieuzasadnione zarówno ze względów prawnych jak i życiowych. Powołane bowiem rozporządzenie ministerjalne, zawiera jeden tylko paragraf 35, przewidujący karalność ściśle określonych wykroczeń, a mianowicie: niezarejestrowanie odbiornika, założenie jego bez uzyskania uprzednio upoważnienia i uchylania się od uiszczania należnych opłat abonamentowych.

W tych jedynie wypadkach ma zastosowanie zezwony art. 28 ustawy, dlatego też prosił obrońca o zupełne niewinienie swego klienta.

Sąd grodzki podzielaając wywody obrońcy oskarżonego od winy i kary niewinnił. (p)

Psiofon



Nowy instrument muzyczny, polegający na odgłosach psów na organy.

Rejestracja najbiedniejszych

W dniu dzisiejszym rozpoczął się rejestracja najbiedniejszych, którzy otrzymywać będą zasiłki z obywatelskiego komitetu ratunkowego.

Rejestracja odbywać się będzie w „Helenowie“ i w fabryce Stolarowa i dotyczy tych, którzy nie pobierają żadnych zasiłków i wsparć rządowych lub samorządowych czy też kasy chorych.

Dziś winni zarejestrować się bezrobotni o nazwiskach na literę A, B, C, D, E w godzinach od 8 rano do 2 pop. (h)

OLGA CZECHOWA STANIE

w obliczu publiczności w potężnym dramacie erotycznym z życia współczesnych małżeństw, osnutym na tle powieści Roberta Hichensa w filmie p. t.

PRZED WYROKIEM

Zapisujcie się na członków B.O.P.P.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID“

Narutowicza 20.

Narutowicza 20.

OSTATNIE REWJA DNI!

Największa REWJA świata w wykonaniu najsłynniejszych artystów rewjowych BROADWAYU.

Dziś i dni następnych! Dziś i dni następnych!

FOX FOLLIES

NEW YORK W NOCY

100% śpiewu, tańca, mowy.

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 wiecz. Wyświetlamy na aparatach WESTERN ELECTRIC COMPANY.

Ceny miejsc do godz. 8, Zł. 1, 2 i 3

SAMOBÓJSTWO KWIACIARKI

Niechcąc znosić nędzy, napiła się kwasu solnego

W dniu wczorajszym zaalarmowano pogotowie miejskie na ulicę Sowiańską 14. Gdy lekarz przybył na miejsce okazało się, iż popełniła tam zamach samobójczy 26-letnia Helena Mańkowska, zamieszkała przy ul. Podgórznej 16.

Lekarz pogotowia po udzieleniu nieszczęśliwej pomocy przewiózł ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Powiadomione o powyższym wypadku władze policyjne wszczęły natychmiast dochodzenie, które dało następujące wyniki.

Helena Mańkowska była kwiaciarką uliczną i w lecie niezłe zarabiała, sprzedając kwiaty, natomiast w zimie cierpiała straszliwą nędzę.

Była ona zaręczona z 19-letnim Henrykiem Kusiakiem (Grabowa 28), który bardzo kochał swoją narzeczoną, lecz zarabiając sam niewiele, nie mógł jej dopomóc.

W dniu wczorajszym Mańkowska wraz z narzeczonym została zaproszeni do niejakiego Mieczysława Wójcika (Słowiańska 14) na zabawę.

W trakcie zabawy Mańkowska na chwilę przeprosiła gości i wyszła do sieni, gdzie wyjęła flaszeczkę z kwasem solnym i wychyliła jej zawartość.

Na jęki Mańkowskiej wybiegli z pokoju goście, którzy widząc leżącą na ziemi dziewczynę podbiegli do niej, chcąc ją ratować. Mańkowska jednak broniła się, krzycząc: „Nie ratujcie mnie, nie mogę dłużej cierpieć takiej nędzy.”

Jak się dowiadujemy, lekarze wątpią, czy zdołają utrzymać Mańkowską przy życiu.

Zgwałcona studentka

została przez zwyrodnialca zarażona chorobą weneryczną

W dniu wczorajszym urząd śledczy w Łodzi otrzymał z urzędu śledczego w Warszawie telefonogram, polecający aresztowanie Wacława Piątkowskiego, zamieszkałego w Zgierzu, przy ulicy Stary Rynek 3.

Natychmiast urząd śledczy w Łodzi wydelegował do Zgierza swych wywiadowców, którzy aresztowali Piątkowskiego, urzędnika w jednym z banków w Zgierzu. Wieść o aresztowaniu wywołała w Zgierzu ogromną sensację, gdyż Piątkowski uchodził w mieście tym za wyjątkowo przyzwoitego człowieka i obracał się w najlepszym towarzystwie.

Jak się okazało nakaz aresztowania wydany został z powodu tego, że w swoim czasie Piątkowski, będąc w Warszawie, poznał tam pewną młodą studentkę, którą po krótkim czasie zjawił się do niej.

Studentka owa nie chciała początkowo wyjawiać swej hańby, kiedy jednak po pewnym czasie po owym wypadku zaczęła chorować, postanowiła popełnić zamach samobójczy.

Na szczęście zdołano ją w porę uratować. Wówczas wyznała, co doprowadziło ją do tego kroku.

Aresztowanego Piątkowskiego przewieziono niezwłocznie do urzędu śledczego w Łodzi, skąd zostanie odesłany do dyspozycji stołecznych władz śledczych.

(p)

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Dziś: 7:30 „Cjankali”

Jutro: 7:30 „Rzeź”

Dziś o godz. 7:30 wieczorem — „Cjankali” sztuka w reżyserji i in scenizacji L. Schlödera z p. I. Grywińską w roli Hetu oraz z pp. Dąbrowską, Morską, Kąjowski, Krzemieńskim, Zniczkiem w rolach głównych.

Jutro po cenach popularnych „Rzeź” Gordina, autora „Miry Efron” w obsadzie premierowej z udziałem chóru żydowskich. Charakterystyczne tańce chasydzkie.

W środę premiera świetnej komedji Middletona i Oliviera „Narzeczona w garsonierze”, pełnej niesamowitych przygód.

W głównej roli kobiecej wystąpi p. Janina Nosarzewska.

Dalszą obsadę tworzą pp. Łapińska, Chodecki, Brodniewicz, Winauer. Reżyseruje K. Tatarakiewicz.

TEATR KAMERALNY

Dziś i we wtorek o godz. 8:30 „Dzień październikowy”, która dzięki niepoślednim swym walorom literacko-scenicznym doskonalej grze wykonawców zdobyła sobie pełny sukces.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8:30 „Nasza żonaszka”.

W środę o godz. 4 „Intryga i miłość”.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307); S. Hamburga (Główna 50); B. Głuchowski (Narutowicza 4); J. Sittkiewicz (Kopernika 26); A. Charamzy (Pomorska 10); A. Potasza (Plac Kościelny 10).

Dr. med. 36 10

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin.

Andrzeja 5. telef. 159-40. Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań.

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA
Włisze 100
Reklam Gazetowych
Cenników Prospektów
Zdjęć fotograficznych dla celów reprodukcyjnych
Rysunki, projekty reklamowe
Wydawnictwo „Włisze 100”
M. 1.11.72

Dwa zamachy samobójcze

W dniu wczorajszym popełniła zamach samobójczy przez wypicie większej dozy amonjaku Otylja Kul, zamieszkała przy ul. Mazurskiej 6.

Zawezwany lekarz pogotowia po udzieleniu nieszczęśliwej pierwszej pomocy, przewiózł ją w stanie ciężkim do zbiorni miejskiej.

Jak ustalilo dochodzenie Kulo wa popełniła zamach samobójczy po sprzeczce z mężem.

W dniu wczorajszym przy ulicy Nad Łódką nr. 8 znaleziono jakiegoś mężczyznę dającego słabe oznaki życia. Zawezwano natychmiast pogotowie, lekarz którego stwierdziwszy otrucie spirytusem denaturowanym przewiózł denata w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

Ze znalezionych przy denacie dokumentów stwierdzono, iż jest to 32-letni Józef Szymański wojażer, zamieszkały przy ulicy Drewnowskiej 36.

Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.



Humor zagraniczny

Pluskiewka zginęła

Co usłyszymy dziś przez radio?

- Warszawa, 1411,8 m.
- 11,58 — 12,05 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12,05 — 13,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 13,10 Komunikat meteorologiczny.
- 15,00 Komunikat gospodarczy.
- 15,45 Przegląd komunikacyjny.
- 16,15 Program dla dzieci. P. Henryk Ładosz wygłosi pogadankę p. t. „Idzie luty, obuj buty” o przysłowiach ludowych) nadprogram zagadki.
- 16,45 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 18,15 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny.
- 17,15 Koncert chóru ukraińskiego pod dyr. Dymitra Kotka.
- 18,45 Rozmaitości.
- 19,10 Skrzynka pocztowa rolnicza.
- 19,25 — 19,40 Pogawędki techniczne — p. L. Sadyński.
- 19,40 — 19,50 Komunikaty.
- 19,58 — 20,00 Sygnał czasu.
- 20,05 Feljeton muzyczny. Program koncertu międzynarodowego omówi p. Karol Stromenger.
- 20,30 Koncert międzynarodowy z Pragi. Transmisja do Warszawy Wiednia, Berlina, Budapesztu, Zagrzebia i Belgradu. Wykonawcy: Orkiestra Radjojournalu pod dyr. Otokara Jeremiasza, Ilona Stepanowa — Kurzowa (fortepian) i Józef Mosak art. „Narodního Divadla (śpiew).
- 22,00 Feljeton p. t. „W jednym pokoleniu” — wygl. p. Zdzisław Marznowski.
- 22,15 Komunikaty: meteorologiczne, policyjne, sportowe.
- 22,35 Komunikaty.
- 23,00 — 24,00 Muzyka salonowa z „Oazy”. Orkiestra M. Romano. Berlin (1148)
- 18,30 Trio fortepianowe: Smetta i Regera E-moll
- Frankfurt (390)
- 20,00 Koncert (Suite H-moll Bacha, na flejt, cembalo i smyczki, Suite baletowa Gretry'ego, 5 grymśów Satiego i Serenada Milhanda).
- Hamburg (372)
- 20,00 Utwory Schumana (Uwertura „Manfred”, Solo fortepianowe z cyklu pieśni, Koncert fortepianowy A-moll, Symfonia D-moll).
- Langenberg (473)
- 20,00 Koncert (M. in. Akademie ka uwertura Brahmsa, Koncert wioloncelowy Lalo, „Moldawa” Smetamy, Tańce hiszpańskie Grandosa).
- Londyn (356)
- 22,55 Koncert (Poemat Smetany, Poemat skrzypcowy Chaussona, Symfonia H-moll Borodina).
- Kowno (1961)
- 20,40 „Chaconne” Bacha na fortepian i Trio fortepianowe C-moll Beethovena).
- Oslo (493)
- 20,10 Trio fortepianowe H-moll Odd Gruner Hoggego.
- Motala (1348)
- 21,40 Recital wigloncelowy Földessy'ego (Sonata Locatellogo, Serenada hiszpańska Poppera „Zigeunerweisen” Sarasatego).
- Praga (487)
- 20,30 Koncert (Concertino na fortepian i orkiestrę Janacka, Cykl ośmi „1914” Vornacki, Symfonia E-moll F'ichela).
- Bratysława (279)
- 18,00 Kwartet smyczkowy F-dur Beethovena.



ZASIĘG nowej EKRADYNY model 1930

zadowolili najbardziej wymagającego radjosiłuchacza.

EKRADYNA mod. 1930 oddaje czysto i wyraźnie wszystkie stacje europejskie.

Dzięki olbrzymim kapitałom Centrali Zakładów Marconi w Londynie, masowej produkcji i najdłuższemu doświadczeniu, Polskie Zakłady Marconi są w stanie zaofiarować pełnowartościowy, luksusowy (4-ro lampowy, zelektryfikowany lub w zastosowaniu do baterji i akumulatorów) aparat po przystępnej cenie.

MARCONI — dziś, jak 30 lat temu — zajmuje przodujące miejsce w przemyśle radiowym.

Nic więc dziwnego, że i w Polsce radjoodbiorniki Marconi cieszą się największym popytem, albowiem:

POCZĄTEK I SZCZYT RADIOFONJI TO

Marconi

POLSKIE ZAKŁADY MARCONI S. A.
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 84. 1677

Turyści W. K. S. 5:2 (2:1)

Karasiak okazał się dobrym kierownikiem ataku

Trzeci występ fioletowych w bieżącym sezonie przyniósł im ponowne i zasłużone zwycięstwo. Za przebieżką wybrano pretendującego do tytułu mistrza Łodzi zespół WKS. Ieoz mimo to Turyści wykazali swą bezwzględna wyższość, mając za wyjątkiem nielicznych okresów przewagę.

WKS. nie przedstawiał się tak groźnie jakby się tego można spodziewać i jest to drużyna lotna posiadająca dobre jednostki w Klimczaku, Strzelczyku, reszta przecięt na A klasa. Jednak dyscyplina wojskowego zespołu przedstawia dziś wiele do życzenia i zachowanie się graczy nie sprawia na widzach dodatniego wrażenia.

Turyści wystąpili bez Kubika i Hincea, w następującym składzie: Michalski — Niewiadomski, Kowalski — Trajdos, Szule, Chojnacki — Królasik, Stolarski, Karasiak, Michalski II, Świętosławski (Frankus). W zespole tym wyróżnił się Karasiak, jako kierownik napadu swą dobrą taktyczną grą, popisując się rutyną niebyłą. Atak szedł sprawnie i jedynie grzązki, ciężki teren sprawił, iż łup bramkowy Turyistów ograniczył się do 5 goli. Dobrze pracowała pomoc z niezmordowanym Szulem, obrońcy uprawiali chwilami niepotrzebną zabawę, natomiast bramkarz schwytał kilka niebezpiecznych strzałów, przez swą nonszalanę jednak i niestaranną grę ma wyłącznie na swem sumieniu drugą bramkę.

Z miejsca Turyści przypuszczają szereg groźnych ataków i zdobywają prowadzenie ze strzału Stolarskiego, drugi goal jest też jego za

ślugą. Gra środkowej trójki ataku Turyistów wypadła nadszpiegowanie dobrze, zawodzą natomiast skrzydła. Na 5 m. nut przed przerwą pierwszą WKS. zdobywa pierwszy punkt.

Po zmianie stron z winy bramkarza zdobywa WKS drugi punkt. Te raz występują dwa rzuty karne podyktowane raz za rękę obrońcy, który w ten sposób obronił nieuchronną bramkę, drugi — za foul na polu karnem. Efektownymi egzekutorami byli Stolarski i Karasiak. Wynik dnia ustala Michalski dalekim przyjemnym strzałem.

Rzut karny przyznany WKS został fatalnie przestrzelony.

Zawodami kierował dobrze p. Andrzejak, mając utrudnione zadanie wobec ostrej gry podyktowanej przez wojskowych. Publiczności 300 osób.

Turyści II — Jutrzenka 3:0 (0:0)

Zawody towarzyskie rozegrane jako przedmecz przyniosły zasłużone zwycięstwo Turyistom mimo iż wystąpili oni w znacznie osłabionym składzie. Bramki zdobyli Feder, Jedrychowski, Klim.

Przy siatce

Zwycięstwa drużyn K. P. „Zjednoczone”

Na sali „Zjednoczonych” odbyły się rozgrywki w piłkę siatkową: grały żeńskie zespoły — „Zjednoczone” — „Geyer” z wynikiem 30:11 (15:7) dla gospodarzy. K. S. „Geyer” grający bez Sokołowskiej Janiny był przez cały czas drużyną gorszą i uległ zasłużenie. Najlepsza na boisku Ekiertówna z „Zjednoczonych”.

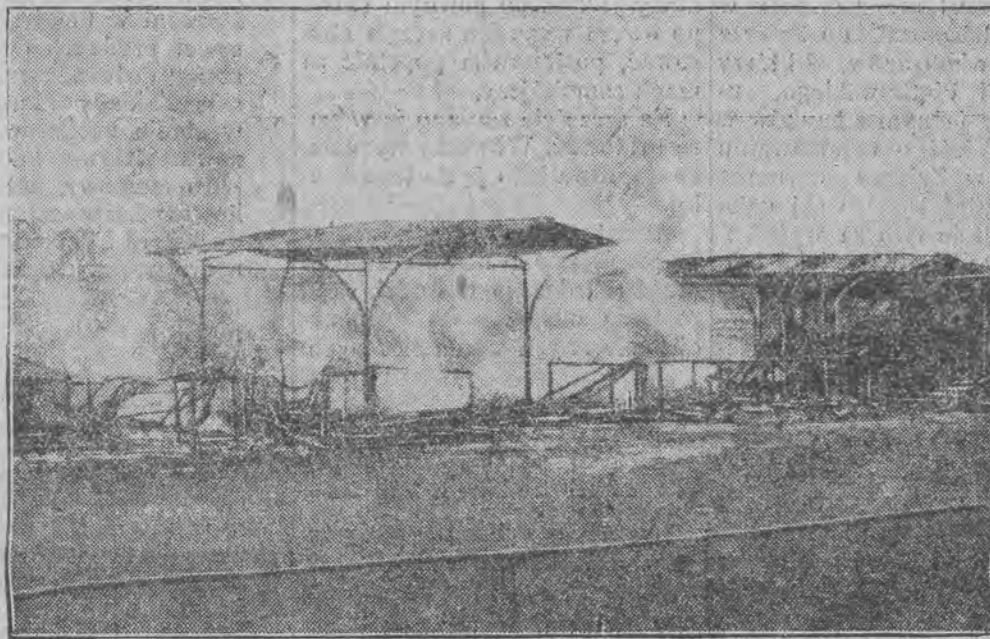
Następnie grały zespoły męskie powyższych klubów. Drużyna „Geyera” występująca w mocno rezerwowym składzie, z powodu jednocześnie odbywającej w mocno rezerwowym składzie, z powodu jednocześnie

odbywającego się meczu ping-pongowego przegrała w skandalicznym stosunku 30:10 (15:2!!!). W drużynie „Zjednoczonych” wyróżnił się doskonały Starosta. U „Geyera” grał bardzo ładnie, występujący poraz pierwszy w drużynie siatkowej, reprezentacyjny pięściarz Łodzi Majer Józef.

Na sali Geyera rozegrano mecz w piłkę siatkową między męskimi zespołami HKS. — Geyera z wynikiem 30:23 (15:12) dla „Geyera”. Następnie grały drużyny żeńskie z wynikiem 28:21 (12:15) dla HKS.

HKS. wystawił tylko 5 zawodniczek, kapitanka „Geyera” nusiła również 6 zawodniczek z boiska, nie chcąc wykorzystać handicapu liczebnej przewagi. Ambitnie grające zawodniczki „Geyera” potrafiły w pierwszej połowie pokonać pogromczynię mistrza Łodzi WKS. W drugiej połowie, górował znacznie HKS. wygrywając zasłużenie całość meczu.

Temperament totalizatorowiczów

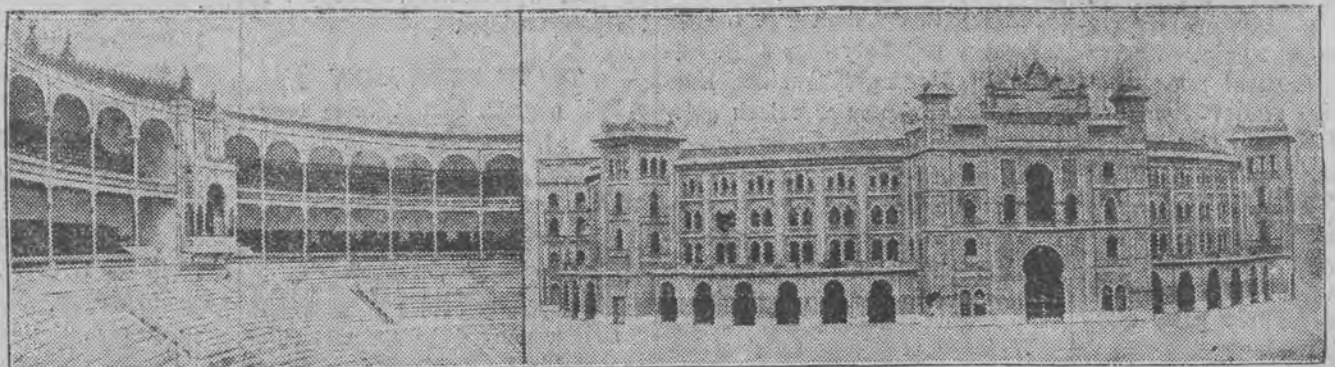


W Vincennes pod Paryżem publiczność, oburzona na fałszywą decyzję komisji wyścigowej, zdemolowała na placu pawilon zarządu wyścigów, budynek do ważenia koni i pawilon totalizatora.

Hockey i narciarstwo we Lwowie

Mecze hockey'owe o mistrzostwo: Ukraina — Hasmona 1:1. W międzyklubowych zawodach narciarskich uzyskano następujące wyniki: bieg 7 klm. dla juniorów: 1) Walerzyński (Czarni), 35.41. Bieg seniorów 12 klm. 1) Walczak (Czarni) 1,10.5.

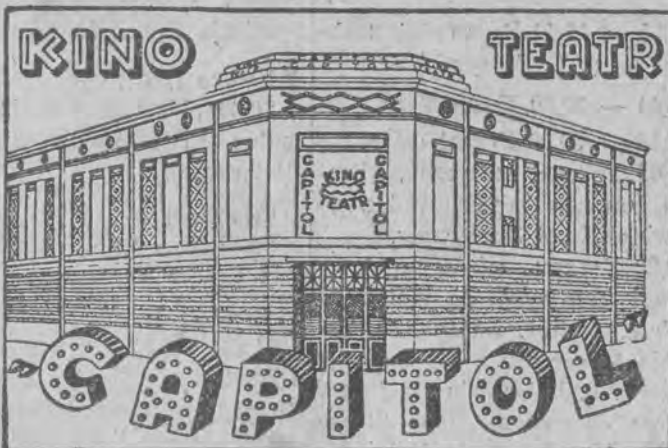
Budowa nowego stadionu sportowego



w Niemczech, który na wiosnę b. r. ma być oddany do użytku nowy stadion sportowy

Na boiskach Warszawy

W mistrzostwach hockey'owych klasy B uzyskano następujące wyniki: WTL. — Nadwiślanka 1:1, AZS II — Legja II 5:0 (walcower). Towarzyskie mecze piłkarskie za kończyły się następującymi wynikami: Legja — 9 PAC, 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Łańko i Nawrot, Gwiazda — Czarni 4:0 (2:0).



Dziś wielka premiera!

Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA.

Arcydzieło filmowe ilustrujące słabostki mężczyzn, którzy przez występne kobiety staczają się na dno nędzy, występku i zbrodni.

Tragedja dzieci, które cierpią za GRZECHY OJCÓW

Reż. Ludwig Berger.

W roli głównej genialny tragik **EMIL JANNINGS**

Karol Szostak mistrzem Polski

Sensacyjne porażki mistrza Europy — Bronka Czecha

W Zakopanem rozegrano dalszy ciąg dorocznych mistrzostw Polski, rozgrywanych w konkurencji międzynarodowej.

Sensacją dnia było zwycięstwo Zdz. Motyki w biegu na 18 km. i zepchnięcie dotychczasowego bezkonkurencyjnego specjalisty tego dystansu Bronka Czecha aż na 7 miejsce.

W biegu pań na dystansie 7 km. zwyciężyła lekko zeszłoroczna mistrzyni Polski Br. Staszek - Polankowa w czasie 30 m. 51 a. przed Stopkówną 32:24 Giewontówną 36:33 i wiedeńką Hensch 37:02.

W osiemnastce z pośród 80 zawodników bieg ukończyło 56. 1. Motyka 1:20:44. 2. Berych 1:21:35. 3. Szostak K. 1:22:25. 4. Michalski 1:22:38. 5. Polankowy 1:25:07. 6. Żytkowicz 1:25:09. 7. Br. Czech 1:25:44. Kawa skończył na 12-em miejscu, a Czesi Bunyan na 24-em, Nowak na 26-em wreszcie Łotyż — Buhaz na 40-em miejscu.

W dniu wczorajszym odbył

Sensacyjna porażka

hockey'istów Unionu

Nadszpiewane zwycięstwo LKS, nad Unionem. Mecz towarzyski z powodu nieprzybycia sędziego. Warunki terenowe słabe. Bramki dla LKS, zdobyli: Król 2, Lutroski 1 i Chelmiński 1, dla Unionu Wisławski i Gotwald. Sędziował p. Próchniewica.

Turniej koszykówki

o puchar

W sobotę i niedzielę odbyły się dalsze spotkania w piłkę koszykową o puchar Expressu, w których uzyskano następujące wyniki: Zjednoczone — Hakoah 30:4 (22:2), TUR. — Widzew 22:11 (10:0), Kadimah — Siła walcowa dla Kadimachu. Mecz towarzyski Orle — Kadimah 24:10. LKS — Strzelec 22:14 (6:12). Mecze kwalifikacyjne w sędziówkę przyniosły następujące wyniki: LKS. — WKS. 30:10. Geyer — Orle 26:28. Poznański — TUR. 27:10.

Dziś startuje Petkiewicz

w biegu na 2 mile

W dniu dzisiejszym startuje Petkiewicz po raz czwarty na niemieckiej emerykańskiej w konkurencji na 2 mile angielskie. Petkiewicz znajduje się obecnie w pełnej formie.

Hockey w Krakowie

W zawodach hokejowych o mistrzostwo okręgu uzyskano w dniu wczorajszym następujące wyniki: Cracovia — Wisła 5:1, Sokół — Nakabi 2:1. Mistrzostwa zostały już zakończone. Pierwsze miejsce uzyskała Cracovia, drugie — Sokół, trzecie — Wisła.

się konkurs skoków, którego wyniki zadecydowały o zdobyciu mistrzostwa Polski przez Karola Szostaka. Dotychczasowy mistrz Bronka Czech zajął w skokach dalsze miejsce i zmuszony był zadowolić się dopiero czternastym miejscem w konkurencji mistrzowskiej. Najlepszy skok oddał Cukier, osiągając odległość 60 metrów. Niespodziewane porażki dotychczasowego beazpelacyjnego mistrza Bronka Czecha wywołały w świecie sportowym olbrzymią sensację.

Nowe władze PZPN.

Prezesem obrano gen. Bończę-Uzdowskiego

W stolicy odbyły się dwudniowe obrady walnego zgromadzenia PZPN, obelanego licznie przez wszystkie należące do związku okręgi. Przewodniczył obradom prezes lwowski okręgu prof. Dregiewicz.

Zebranie miało charakter częściowo burzliwy, szczególnie gdy chodziło o sprawy ligi i jej egzystencję.

Nowe władze związkowe w swym obecnym zestawieniu od-

biegały bardzo nieznacznie od dotychczasowych. Prezesem obrano powtórnie gen. Bończę-Uzdowskiego, I wiceprez. — mjr. dypl. Jacheć, II wiceprez. — plk. dypl. Glabisz, III wiceprez. — Mallow, sekretarz — kpt. Kroczyński, zast. sekret. — Przeworski, skarbnik — kpt. Świątek, zast. skarbn. — kpt. Machinek, kapitan związkowy — mjr. Stefan Loth, kronikarz — Aleksander Szenajch, referent spr.

zagan. — inż. Tad. Kuchar, przewodniczący wydziału gier i dyscypliny pplk. Krajewski, członkowie wydziału — Kruk, Kupczyk, Michałowski i Solarzski. Delegatami PZPN, do zarządu Z. Z. zostali pp. mjr. Izdebski i Rusecki. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. dyr. Menkalski, Merlinski i Michałowicz, zastępcy — mjr. Geib i mjr. Czerwiński. (g)

Doniosłe udoskonalenie



Samolot, skonstruowany w zakładach Focke - Wulf, który automatycznie wraca do równowagi i nie może wobec tego paść ofiarą n.p. korkociągów.

Poznań Monachjum 7:7

Sukces poznańskich pięściarzy

Poznań: Odbyły się tu między innymi zawodów bokserskie w siedmiu wagach, które zakończyły się wynikiem remisowym 7:7. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: waga musza: Forlański zwyciężył przez k. o. Eberta, w. kogucia: Stempniak zremisował z Hotscheberem, w. piórkowa: Stibel zwyciężył na punkty Walcika, w. lekka: Berenhoffer zwyciężył przez k. o. Anioła, w. półśrednia: Arski uzyskał wynik remisowy z Scholdym, w. wadze średniej — Małchrzycki zremisował z Manjse-rem, w. wadze półciężkiej: Wiśniewski pokonał na punkty Haffnera.

Koszykarze czescy

w Krakowie

W Krakowie bawiła drużyna YMCA, z Pragi czeskiej, która została pokonana przez reprezentantów Krakowa dwukrotnie w sędziówkę 43:15 i 42:34 zaś w koszykówkę 91:08 92:18 91:08 i 91:08. Drużyna koszykówki YMCA, uzyskała dwa zwy-

Bal „Białych Łódeczek” w Paryżu

Z Paryża donoszą nam: Doroczny bal dobroczynny „białych łódeczek” — na szpita le dzieciinne, — zgromadził w Operze nieprzeliczone tłumy publiczności. W łóżach i na partezie można było oglądać wszystkie wybitne osobistości stolicy od prezydenta Rzeczypospolitej i prezydenta gabinetu aż do „naszej narodowej” Mistinguette, — która mimo swych 56 lat, produkuje się na scenie jako tancerka i diva kabaretowa — z wielkiem powodzeniem. Na srebrnym pomoście ustawionym

na scenie, popisywali się znakomici artyści i artystki wszystkich rodzajów, wszyscy ulubieńcy Paryża, — aktorzy, śpiewacy i tancerze, wreszcie — poeci. Hrabina de Noailles, powiększyła dochód balu, za pomocą ekscentrycznego pomysłu. Zdjęła z ręki długą białą rękawiczkę i zebrała na niej autogramy kilkusetu znanych i głośnych osobistości. To oryginalne album zostało natychmiast wystawione na licytację. Na szczęśliwym nabywcą — za 4 tys. frank., został p. Antoine

— oczywiście nie słynny dyrektor teatru, — ale sławniejszy od niego — fryzjer paryski, o którego piękne klientki wprost się dobijają. Ale Antoine czesze i fryzuje tylko te główki, które odpowiadają jego artystycznym upodobaniom, — naturalnie za odpowiednia opłatą. Ponieważ wszystkie dzienniki ogłosiły, że właśnie on jest nabywcą rękawiczki pani de Noailles, Antoine pozyskał w ten sposób ogromną i — bezpłatną reklamę. — Czyśty dochód z balu przewyższa dwa miliony franków.

EDWARDA STEINMAN

POLECA MODELE NA SEZON ZIMOWY

7088
PIRAMOWICZA 2 :: TEL. 35-49.

Palarnia i salon parowca „München”



który spłonął doszczętnie i zatonął w porcie Nowego Jorku.

KINO TEATR
CZARY
Cegielniana 34

Dziś premiera ● Zakończenie Największej sensacji świata
Ostatnie Przygody Tarzana
Początek o godz. 8 po poł., w sob. i niedz. o godz. 11 przed poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy

Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

SZLAKIEM HANBY

Wielki dramat obyczajowy poświęcony tysiącom szanbionych. W rolach głównych: Marja Malicka Miss Polonja Zofja Batycka, Bogusław Samborski i inni.

Ponadto: Na ogólne żądanie Sz. Publiczności występy fenomenalnego teatraty

WŁADZIA ZWIRLICZA zostały przedłużone.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmują
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 1017

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kąpiele świetlne, lampa
kwarcowa, elektryzacja, Roentgen,
szczepienia, analizy (mocz, krew,
kwas, płwocin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE. 1066

Dr. med.

J. Sadokierski**STOMATOLOG**

chirurgia szczęk i jamy ustnej,
regulacja zębów

Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 164, — Tel. 127-83.
Ordynuje 3—7 1077

Doktor

WOŁKOWYSKI

DEGIELNIANA 26, TEL. 126-87
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych 1015

LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampa kwarcowa)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9.

w niedziele i święta od 9—1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

oddzielna poczekalnia.

Dr. med. —1064

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 208-86.
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 5—7 pp.
i w lecznicy „SANITAS“

W roli głównej
fenomenalny

**DOUGLAS
FAIRBANKS**



UNITED ARTISTS
PICTURE

CASINO



Dziś
Premjera!

ŻELAZNA MASKA

Dramat na tle
słynnej trylogii
DUMASA

Nad program:
Aktualności filmowe

Orkiestra pod batutą
LEONA KANTORA.

Początek seansów w dni powszednie o g.
4.30, 6, 8 i 10, w soboty i niedziele od
godz. 12 w południe.

Ceny miejsc na poranki zł. 1.—

KINO-TEATR

MIMOZA

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Dziś po raz ostatni!
Ostatni Romans

W rolach głównych:

IWAN PETROWICZ, hr. AGNES ESTERHA-
ZY, MARY KID. — Do powyższego obrazu
zaangażowano CHÓR ROSYJSKI, który od-
śpiewa pieśni rosyjskie.

Następny program: 1466
PŁODNOŚĆ. W rolach głównych: GABRIEL
GABRIO i DIANA KARENNE.

Dr. med. 1018

SILBERSTROM

ZIELONA 11

Tel. 113-42

Choroby skórne i weneryczne.

Usuwanie szpeczących włosów elektro-

lizą. Leczenie Lampą Kwarcową.

Przyjmuje od 4 do 8 p. p.

Panie od 4—5. Niedziela od 9—1

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.

w niedziele od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—6

po poł. dla niezamożnych.

CENY LECZNIC. 11

Gruntownie odnowiona i powiększona

CUKIERNIA**Z. Gomolińskiego**

Przejazd 1. Tel. 209-87 i 133-72

poleca wyborowe i smaczne

**Paczki i ciastka deserowe
po 20 gr. 1067**

3 POKOJE

przedpokój, kuchnia, wanna, służbo-
wy, dwa wejścia do wynajęcia zaraz
od gospodarza Zawadzka 9. Wiado-
mość u dozorczy. 638—3

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie —
40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-asfaltowy (strona 5 sepalt —); w tekście 50 gr., nadesłane po tek-
ście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12
gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; naj-
mniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50
proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.